

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 marca 2014 r. powódka T. B., reprezentowana przez pełnomocnika wniosła o:

- zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki M. M. (1);
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki N. M.;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7200 zł wraz z opłatą skarbową.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 28 września 2003 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym zginęły obie jej córki N. i M. M. (1). Prowadzone postępowanie karne w zakresie powyższego wypadku komunikacyjnego zostało umorzone, wobec śmierci sprawcy. Powódka do tej pory odczuwa brak i pustkę po stracie córek, z którymi łączyła ją bardzo silna więź. W chwili śmierci córki były młode, miały – (...) lata, a M. 23. Od urodzenia córek, to powódka zajmowała się nimi, albowiem nie mogła liczyć na ojca córek, z którym rozwiodła się. Po ich śmierci powódka stała się apatyczna, zamknęła się w sobie. Do chwili obecnej nie może pogodzić się z faktem, że ich nie ma. Powódka odczuwa ból i wielką stratę. Powódka miała problemy ze snem i koncentracją, nie mogła normalnie funkcjonować. Najprostsze czynności dnia codziennego sprawiały jej trudności. Czowała się samotna i przygnębiona. Zdarzenie, w którym zginęły córki powódki odbiło się na jej zdrowiu, które pogorszyło się z powodu stresu i nerwicy. Nagłe odejście córek powódki spowodowało u niej ból i cierpienie, które trwa do dnia dzisiejszego. Powódka podniosła również, że żądane przez nią kwoty zadośćuczynienia uwzględniają 50% przyczynienie się poszkodowanych do powstania szkody, z uwagi na fakt, że córki powódki zdecydowały się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą.

W piśmie procesowym z dnia 5 maja 2014 r. pozwany Zakład ubezpieczeń wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych albo według zestawienia, które zostanie złożone.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że neguje odpowiedzialność cywilną sprawcy zdarzenia, albowiem nie można jednoznacznie wskazać z jakich przyczyn doszło do zdarzenia, a w szczególności czy posiadaczowi samochodu można postawić zarzut winy. Zdaniem pozwanego, w związku z faktem, że wypadek miał miejsce przed wejściem w życie art. 446§4 kc, brak jest podstawy prawnej dochodzonego roszczenia przez powódkę. Przepis art. 446§4 kc wszedł bowiem w życie 3 sierpnia 2008 r., a z uwagi na zasadę nieretroakcji wyrażoną w art. 3 kc, nie będzie miał zastosowania do niniejszej sprawy. Podobnie powódka nie może dochodzić swego roszczenia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Ponadto podniósł, że żądania powódki są rażąco wygórowane, a ich akceptacja przekształciłaby je w element odwetu. Ponadto pozwany podniósł, że poszkodowane, z uwagi na podróż z nietrzeźwym kierowcą przyczyniły się do powstania szkody w co najmniej w 70%.

Na rozprawie strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska. Pozwany przyznał, że sprawca wypadku był ubezpieczony u pozwanego, ponadto przyznał okoliczności zdarzenia wskazane w pozwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 września 2003 r. około godziny 1.30 na drodze krajowej nr (...) w miejscowości R. w gminie M. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym kierujący pojazdem marki P. o numerze rejestracyjnym (...) R. W. będąc w stanie nietrzeźwości 1,6 promila alkoholu we krwi na łuku drogi w prawo w wyniku nadmiernej prędkości utracił kontrolę nad kierowanym pojazdem, w następstwie czego zjechał z drogi i uderzył w drzewa, w wyniku czego śmierć poniosły wszystkie osoby jadące pojazdem, w tym N. M. oraz M. M. (1).

(dowód: zeznania powódki – nagranie od 00:05:06 do 00:05:56, płyta k. 46, protokół skrócony k. 43v, opinie z sądowo-lekarskich oględzin sekcji zwłok k. 58-59, 61-62, postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 108 akt. Ds. 4074/03).

Postanowieniem K. w P. z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie Ds. 4074/03, zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 12 listopada 2003 r. umorzono śledztwo w sprawie przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, z powodu śmierci sprawcy. Główną, jedyną i bezpośrednią przyczyną zaistniałego zdarzenia była nieprawidłowa technika i taktyka jazdy kierującego samochodem osobowym marki P. R. W..

(dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa wraz z uzasadnieniem k. 108-109 akt Ds. 4074/03)

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w zakładzie ubezpieczeniowym pozwanego.

(dowód: okoliczność bezsporna)

Powódka pismem z dnia 18 listopada 2013 r. zgłosiła szkodę pozwanemu zakładowi ubezpieczeń i wystąpiła z żądaniem zapłaty na jej rzecz kwoty 120.000 zł w związku ze śmiercią córki M. M. (1) oraz kwoty 120.000 zł w związku ze śmiercią córki N. M.. Powyższe pismo pozwany otrzymał w dniu 21 listopada 2013 r.

Pozwany nie ustosunkował się do roszczeń powódki.

(dowód: okoliczność bezsporna, zawiadomienie o szkodzie k. 52-55, zwrotne potwierdzenie odbioru k. 56)

W chwili śmierci córka M. miała 23 lata, a córka (...). Przed śmiercią córki powódki mieszkały w P. ze swoim ojcem. Od urodzenia powódka wraz z córkami i pozostałą czwórką dzieci mieszkała w C.. Powódka rozwiódła się z mężem, który zamieszkał w P.. Powódka opiekowała się dziećmi i prowadziła gospodarstwo rolne. Miała trudne warunki materialne. Od 2000 roku była na rencie, z powodów zdrowotnych, miała problem z sercem i kręgosłupem, a od 2012 r. powódka jest na emeryturze. Powódkę ze zmarłymi córkami łączyła bardzo silna więź emocjonalna. W 1996 roku do P. przeprowadziła się córka M. M. (1), a w 1999 r. N. M.. Obie zamieszkały z ojcem, obie również pracowały. Nadto M. M. (1) studiowała zaocznie we W.. Córki powódki mimo, że mieszkały z dala od niej utrzymywały z powódką ścisły kontakt telefoniczny. Ponadto odwiedzały matkę kilka razy w roku. Przyjeżdżały w wakacje, spędzały z powódką święta i ferie. Gdy przyjeżdżały jeździły z powódką do lasu, nad jezioro, pomagały powódcie w ogrodzie. Powódka również odwiedzała swoje córki w P., zatrzymywała się wówczas u swojego syna D. M., który także zamieszkał w P.. Powódka kochała swoje córki. Nie miała z nimi problemów. Przed wypadkiem powódka czekała na przyjazd córki N., by uczyć jej urodziny, które miały miejsce w tym samym dniu co wypadek. Po śmierci N. i M. powódka nie mogła uwierzyć w to co się stało. Zamknęła się w sobie i przez cały czas płakała. Stała się apatyczna, pozbawiona radości życia. Korzystała kilka razy z pomocy psychiatrycznej. Po lekach przepisanych przez lekarzy psychiatrów nie czuła się najlepiej. Do chwili obecnej powódka nie pogodziła się ze śmiercią córek. Unika większych skupisk ludzi, bardzo przeżywa sytuację, gdy widzi rówieśniczki swoich córek, nie pomaga jej upływ czasu. Stała się zubożona. Do chwili obecnej powódka przyjmuje leki uspokajające. Córki powódki zostały pochowane na cmentarzu w P., albowiem powódki nie było stać na pochówek w jej miejscu zamieszkania. Powódka odwiedza groby swoich córek na cmentarzu, co zawsze wiąże się dla niej z silnym przeżyciem. Powódka początkowo korzystała z pomocy psychiatrów, nigdy nie korzystała z pomocy psychologa. Wsparciem dla niej była rodzina – pozostałe dzieci.

(dowód: zeznania powódki - nagranie od 00:05:06 do 00:07:51 i od 00:09:44 do 00:17:27 i od 00:21:26 do 00:22:11, płyta k. 46, protokół skrócony k. 43v-44, od 00:02:40 do 00:09:01 i od 00:09:38 do 00:13:16, płyta k. 108, protokół skrócony k. 106v-107, zeznania świadka D. M. – nagranie od 00:24:11 do 00:31:04, płyta k. 46, protokół skrócony k. 44v-45)

Powódkę łączyła silna więź emocjonalna z córkami. Tragiczna śmierć córek negatywnie przełożyła się na złe funkcjonowanie fizyczne powódki. Psychologiczne badania wykazały związek żałoby m.in. z nadciśnieniem tętniczym i nawrotem chronicznych chorób powódki. Powódka nie przepracowała procesu żałoby w prawidłowy sposób. Powódka tłumiała emocje, nie pozwalała na ich pełne wyrażanie. Ten stan trwa do dnia dzisiejszego. Powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Trudno określić jego stopień. Śmierć córek była dramatycznym przeżyciem dla powódki, który pozostawił trwały ślad. Powódka po śmierci córek wymagała specjalistycznej pomocy, tak psychiatrycznej jak i psychologicznej. Aktualnie powódka dość dobrze radzi sobie w życiu rodzinnym i osobistym. Jest aktywna, siłę życiową czerpie z rodziny i K.. U powódki zadziałał naturalny mechanizm „wysycenia psychicznego” określanego powszechnie jako „czas goi rany”, na sytuację której nie można już zmienić. Pomimo dość dobrego obecnie funkcjonowania w życiu codziennym, powódka winna przejść terapię psychologiczną, podczas której przepracuje żal po stracie córek, który trwa nadal i przejawia się w hamowaniu ekspresji emocji, niemożności mówienia o córkach bez intensywnego smutku, unikaniu rozmów na ich temat oraz niezaakceptowanie straty.

(dowód: opinia biegłego psychologa R. C. – k. 85-89)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wskazanych dowodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 822 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie wypadu, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2).

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 kc sprowadza się więc do tego, że w sytuacji zaistnienia szkód określonych w § 2 tego przepisu, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w dacie zdarzenia regulowało natomiast Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U Nr 26, poz. 310 ze zm.).

W świetle zapisu § 10 ust. 1 powyższego rozporządzenia, który stanowi *lex specialis* do art. 822 § 1 kc, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym obowiązani są do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zgodnie natomiast z § 10 ust. 3 cytowanego aktu prawnego z ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W dacie zdarzenia posiadacz pojazdu, który spowodował wypadek komunikacyjny, był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego zakład ubezpieczeń. Do wyrządzenia szkody córkom powódki - M. i N. M. doszło w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. Wobec powyższego, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzą podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody na podstawie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. Spełniona została także przesłanka, iż poszkodowane córki powódki zmarły wskutek uszkodzeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym.

Wobec powyższego pozwany co do zasady jest odpowiedzialny z tytułu szkody wyrządzonej powódce.

Pozwany kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności podniósł, iż w świetle przepisów obowiązujących w dacie szkody, powódce nie przysługuje prawo żądania zadośćuczynienia z tytułu krzywdy powstałej w następstwie śmierci osób jej bliskich. Wskazał bowiem, iż przepis art. 446 § 4 kc przyznający członkom najbliższej rodziny zmarłego prawo żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został wprowadzony do porządku prawnego z dniem 3 sierpnia 2008r. Zatem w dacie śmierci córek powódki, z którego to zdarzenia powódka wywodzi swoje roszczenia o zadośćuczynienie, powyższa norma prawna nie obowiązywała.

Nie przecząc powyższym nie budzącym wątpliwości okolicznościom, należy jednakże wskazać, iż podstawę prawną żądania powoda stanowi norma **art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc**. Należy bowiem mieć na uwadze, iż zdarzenie, z którego powódka wywodzi swoje roszczenie miało miejsce w dniu 28 lipca 2002 r., a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, który to przepis obowiązuje od 3 sierpnia 2008 r. i wobec powyższego nie może on być podstawą rekompensowania krzywdy doznanej przez powódkę, w następstwie śmierci córek. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pełni stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. wydanej w sprawie III CZP 76/10. Zgodnie z powyższą uchwałą więź rodzinna jest dobrem osobistym. Za jej zerwanie wskutek śmierci osoby bliskiej wywołanej przestępstwem członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne.

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, iż „katalog dóbr osobistych określony w art. 23 kc ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy m.in. prawo do intymności i prywatności, pleć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej.

Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 KRO). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 kc jest kultura pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc.”

Wobec powyższego Sąd, dzieląc stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w cytowanej powyżej uchwale, uznał, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał powództwo w niniejszej sprawie co do zasady za uzasadnione.

Na podstawie wskazanych powyższej przepisów kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Śmierć osoby bliskiej stanowi zwykle wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać natomiast dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość- por. przykładowo wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 roku, II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92). Okoliczności wpływające na wysokość takiego zadośćuczynienia o między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką pełniła w rodzinie osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się

w nowej rzeczywistości i na ile są w stanie zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy, mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków (vide uzasadnienie do wyroku SA w Białymstoku z dnia 16 maja 2014 r., I ACa 93/14, LEX 1466737).

Śmierć M. i N. M. – córek powódki była dla niej ogromną traumą. Powódka do tej pory nie pogodziła się z utratą córek. Córki odgrywały bardzo ważną rolę w jej życiu, a więzi ich łączące były bardzo silne. Córki powódki były osobami młodymi, wkraczającymi dopiero w dorosłe życie. N. i M. pracowały, a M. nadto studiowała zaocznie we W.. Pomimo, że przeprowadziły się do P. i zamieszkały z ojcem, nie zerwały kontaktów z matką, nawet kilkusetkilometrowa rozłąka nie spowodowała ochłodzenia relacji powódki z córkami. Powódka kontaktowała się ze swoimi córkami codziennie. Ponadto odwiedzały siebie nawzajem, gdy tylko była taka możliwość. Święta, wakacje i ferie M. i N. spędzały wraz z powódką i rodzeństwem, które pozostało w C.. Powódka cieszyła się, że córki układają sobie życie, potrafią odnaleźć się nowej rzeczywistości. Powódka wychowywała córki oraz resztę swoich dzieci praktycznie sama, nie mogąc liczyć na pomoc męża, z którym się rozwiódła. Powódka po utracie córek straciła chęć do życia, stała się apatyczna i zamknięta w sobie. Nie mogła odnaleźć się w życiu codziennym. Wszelkie uroczystości rodzinne w tym święta, były dla niej smutnym przeżyciem, wypełnionym pustką, której nie byli w stanie wypełnić nawet pozostałe dzieci powódki. Powódka początkowo korzystała z pomocy psychiatrycznej, niemniej jednak nie było to dla niej wystarczające, wsparcie znalazła w swojej rodzinie oraz w K.. Do tej pory nie przeszła jednak w sposób prawidłowy żałoby po stracie córek, co wyraża się w hamowaniu ekspresji emocji, niemożności mówienia o córkach bez intensywnego smutku, unikaniu rozmów na ich temat. Strata jaką przeżyła powódka po utracie córek była niewyobrażalna. W wyniku jednego wypadku powódka straciła dwoje dzieci, w wychowanie których włożyła tak wiele wysiłku. Poza tym powódka w związku ze śmiercią córek doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. W chwili obecnej powódka cały czas przyjmuje leki uspokajające, niemniej jednak dość dobrze radzi sobie w życiu codziennym. Wskazany jest kontakt powódki z psychologiem, by przepracować żal po stracie córek, który trwa nadal.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności uzasadniają przyznanie powódce stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osób jej bardzo bliskich. Wysokość należnego zadośćuczynienia stanowi realną wartość dla rodzica, który utracił w tragicznym wypadku drogowym i spełniać kompensacyjną funkcję tego rodzaju świadczenia. Dlatego też mając powyższe na uwadze, kierując się opisanymi powyżej dyrektywami, Sąd uznał, iż wysokość należnego powódce zadośćuczynienia winna wynosić po **40.000 zł za śmierć każdej z córek**. Powódka była silnie emocjonalnie związana z N. i M.. Do chwili obecnej odczuwa osamotnienie po ich śmierci, brak córek oraz ich bolesną nieobecność. Od wypadku, w którym zginęły jej córki powódka nie czuje się najlepiej. Odczuwa głęboki smutek, oraz nie ma równowagi psychicznej.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, związanego ze śmiercią córek, Sąd wziął pod uwagę stopień przyczynienia się poszkodowanych do wypadku komunikacyjnego z dnia 28 września 2003 r.

W świetle bowiem normy art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Pełnomocnik powódki występując z roszczeniem o zapłatę kwoty po 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć córek powódki, uwzględnił 50% stopień przyczynienia się poszkodowanych do wypadku. Pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut, że stopień przyczynienia się winien wynosić co najmniej 70%. Sąd podzielił stanowisko procesowe przyjęte przez pełnomocnika powoda. Zważyć należy, że poszkodowane córki powódki, wsiały do samochodu kierowanego przez pijanego kierowcę, jednak to jego technika jazdy oraz nadmierna prędkość stanowiły główną przyczynę wypadku. W kontekście przytoczonych okoliczności Sąd uznał, że zmarłe córki powódki przyczyniły się do powstania szkody w około 50%.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził na rzecz powódki kwoty po 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w następstwie śmierci córek, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako niezasadne.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc wz. § 32 ust. 1 powołanego rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 r. Stosownie do paragrafu 32 ust. 1 powyższego rozporządzenia zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Pozwany otrzymał zawiadomienie o szkodzie w dniu 21 listopada 2013 r. Termin 30-dniowy na wypłatę odszkodowania upłynął w dniu 21 grudnia 2013 r. Pozwany w tym terminie w żaden sposób nie ustosunkował się do żądań powódki. Dlatego też Sąd winien zasądzić stosowne kwoty zadośćuczynienia w wysokości po 40.000 zł od dnia następnego tj. 22 grudnia 2013 r. Na skutek oczywistej omyłki Sąd wskazał w wyroku datę zasądzenia odsetek jako „2012 rok”

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, stosując zasadę stosunkowego rozdzielnia. Ogólne koszty procesu wyniosły kwotę 7234 zł. Powódka korzystała z całkowitego zwolnienia od kosztów sądowych. Powódka i pozwany ponieśli koszty wynagrodzenia pełnomocników wraz z pełnomocnictwami w kwocie po 3617 zł. Pozwany przegrał proces w 66 %, a powódka w 34%, a zatem Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1158 zł i orzekł jak w punkcie 5 sentencji wyroku.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku w związku z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego zakładu ubezpieczeń na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 4.000 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.